

PRZEWODNIK
✚ KATOLICKI

nr 26 29.06.2025
cena 12 zł (w tym 8% VAT)
www.przewodnik-katolicki.pl

Jezus zapytał ich:
„A wy za kogo
Mnie uważacie?”
Mt 16, 15

ISSN 0137-8384
NR IND. 371521
KOD CN: 4902 90 00

ŚWIĘCI PIOTR I PAWEŁ

Mimo sporu potrafili zachować jedność



LEON XIV
Moralna alternatywa
dla geopolityki Trumpa



**KŁOPOTY
Z JĘZYKIEM**
Dlaczego ludzie
nie rozumieją Kościoła

**PO PROSTU
CZŁOWIEK**
Mniej znane oblicze
ks. Józefa Tischnera





PRAWYKONANIE UTWORU „1025” ALEKSANDRA DĘBICZA

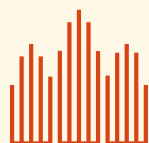
Aleksander Dębicz, Maciej Frąckiewicz, Iwona Hossa,
Łukasz Kuropaczewski, Bartłomiej Nizioł,
Orkiestra Świętego Marcina
pod dyрекcją Dariusza Tabisza

29 czerwca 2025 g. 16:00
Archikatedra Poznańska

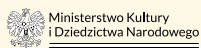
PROGRAM KONCERTU

Pasa Catedral
1025

Bezpłatne wejściówki do odbioru w Centrum Informacji Kulturalnej
ul. F. Ratajczaka 44, 61-728 Poznań


1025
premiera
Poznań

Dofinansowano ze środków
Muzeum Historii Polski
w Warszawie w ramach
programu „Patriotyzm Jutra.
Wielkie Rocznice”



ORGANIZATOR



WSPÓŁ-
ORGANIZATOR



SPONSOR
GŁÓWNY



PRODUCENT
WYKONAWCZY

Q&A COMMS

PARTNERZY

Dofinansowano
ze środków
Województwa
Wielkopolskiego



POZnań*



Mercedes-Benz
Duda-Cars



JP2 Centrum Myśli
Jana Pawła II

PATRONAT MEDIALNY



Spis treści

- 6 Wiadomości
- 8 Zdjęcie tygodnia

Liturgia i Słowo

- 10 Filary Kościoła
MICHAŁ PALUCH OP
- 12 Zniknąć, aby pozostał Chrystus
BP DAMIAN MUSKUS OFM

temat numeru

- 14 Piotr i Paweł.
Nielukrowane braterstwo
KS. WOJCIECH NOWICKI

- 18 Skała i miecz
SZYMON BOJDO

drogami Kościoła

- 22 Ksiądz z osiedla
i kłopoty z językiem
KS. ARTUR STOPKA
- 24 Moralna alternatywa papieża
dla geopolityki Trumpa
MICHAŁ KŁOSOWSKI

dla duszy

- 26 Bierz i czytaj...
ELŻBIETA WIATER

sprawy polskie

- 30 Piwne spoty
na cenzurowanym
KAROLINA STERNAL
- 32 Zielona
przemysłowa Kaszubia
PIOTR WÓJCIK

bliżej świata

- 34 Co czeka Iran?
JACEK BORKOWICZ

widziane z przeszłości

- 36 Tischner:
po prostu człowiek
PAWEŁ STACHOWIAK

zielone strony

- 40 Podążać za ekologicznym
wezwaniami
KAROLINA STERNAL

blisko siebie

- 42 Kolonie dla dorosłych:
próba powrotu do dzieciństwa?
ANGELIKA SZELAŃGOWSKA-MIRONIUK
- 45 Gdy TikTok staje się terapeutą
BOGNA BIAŁECKA

kultura i czas wolny

- 48 Rozmowa z Angeliką Olszewską,
współautorką scenariusza filmu
Znak sprzeciwu
ANNA DRUŚ
- 52 Ewangelia buntownika
Pier Paolo Pasoliniego
NATALIA BUDZYŃSKA

Recenzje

bez owijania

- 62 Tomasz Kycia o upamiętnieniu
w Berlinie polskich ofiar nazizmu
MAŁGORZATA BILSKA

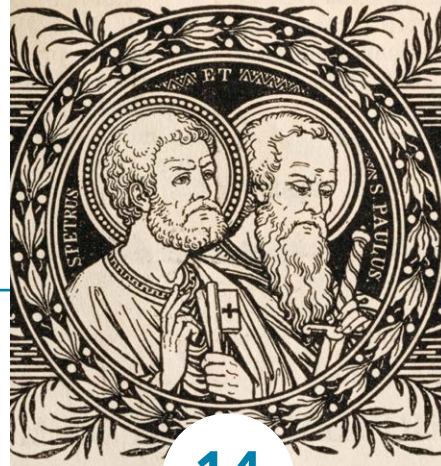
Kościół lokalny

- 56 metropolia poznańska
- 58 archidiecezja gnieźnieńska
- 60 diecezja bydgoska

felietony

- 51 Aktualność Tischnera
TOMASZ KRÓLAK
- 28 Wojna na warunkach Trumpa
MICHAŁ SZUŁDRZYŃSKI
- 29 Słabi są bezbronni
wobec siły państwa
PIOTR ZAREMBA

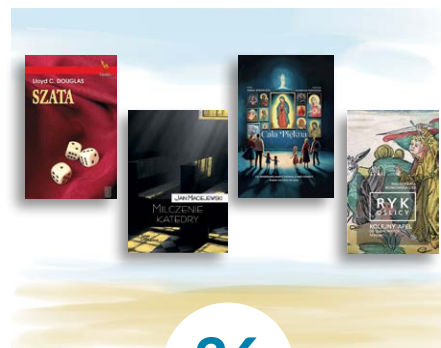
- 54 W Rzymie
NATALIA BUDZYŃSKA



14

TEMAT NUMERU

Piotr i Paweł byli różni. Spotkali się tylko trzy razy. Połączyło ich jednak doświadczenie przebaczącej i wyzwalającej miłości, za którą oddali życie



26

DLA DUSZY

Lektury na wakacje – lżejsze, będące inspiracją do odpoczynku, nieobrażające ani moralności, ani intelektu. Bierz i czytaj!



36

WIDZIANE Z PRZESZŁOŚCI

To już ćwierć wieku, kiedy nie ma go z nami. Oto nieco mniej znane oblicze ks. Józefa Tischnera – brata, przyjaciela, mentora

Szukaj nas na:  

Otwierajmy drzwi, łączmy światy, a będzie nadzieja

KS. WOJCIECH NOWICKI
redaktor naczelny



Leon XIV wznowił audiencje jubileuszowe o nadziei. Rozpoczął je od postaci jednego z wielkich teologów chrześcijańskich, którego wspomnienie liturgiczne pozostaje nieco w cieniu z powodu uroczystości apostołów Piotra i Pawła. Tym dwóm męczennikom, którzy dali początek Kościołowi Rzymu, poświęcamy zresztą temat numeru. Ponieważ nieprzerwanie od III wieku wspomina się ich razem, przyglądamy się ich spotkaniom, o których mówią księgi Nowego Testamentu. Połączyła ich nie tylko śmierć w Wiecznym Mieście, ale – pomimo różnic – również świadectwo życia, w którym można na nowo próbować zrozumieć, czym jest jedność Kościoła w świecie rozdartym niezgodą, ale też w świecie tak różnorodnym, gdzie różnorodność i inność nie musi stanowić zagrożenia dla jedności.

W tym zresztą kontekście warto wspomnieć św. Ireneusza z Lyonu, któremu w sobotę 14 czerwca papież poświęcił wznowioną jubileuszową audiencję. Ciekawe są konteksty, w jakich Leon umieszcza, albo lepiej: aktualizuje, to, co mówi nam postać i nauczanie Ireneusza. Papież przypomina najpierw, że święty urodził się w Azji Mniejszej i kształcił pośród tych, którzy bezpośrednio znali apostołów. Następnie przybył do Europy, do Lyonu, ponieważ tam powstała już wspólnota chrześcijan pochodzących z jego rodzinnego kraju. Leon przypomina, że Ewangelia została przyniesiona na ten kontynent z zewnątrz. I konkluduje: „Także dzisiaj wspólnoty migrantów są obecnością ożywiającą wiarę w krajach, które ich przyjmują. Ewangelia przybywa z zewnątrz. Ireneusz łączy Wschód z Zachodem. Już to samo jest znakiem nadziei, po-

nieważ przypomina nam, jak narody nieustannie ubogacają się nawzajem”. Tym ożywieniem wiary jest po prostu praktykowanie najczystszej Ewangelii, która – wzorem Chrystusa – każe nam na każdego człowieka patrzeć jak na siostrę i brata, a nie zagrożenie czy wroga.

I dalej, Leon widzi nadzieję na jedność i pokój także w tym, że Ireneusza nie zniechęciły podziały doktrynalne w łonie wspólnoty chrześcijańskiej, wewnętrzne konflikty i zewnętrzne prześladowania. Wręcz przeciwnie – podkreśla papież – „w świecie rozbitym na kawałki nauczył się lepiej myśleć, coraz głębiej skupiając swoją uwagę na Jezusie. Stał się piewcą Jego osoby, a nawet Jego ciała, jak mówi Biblia. Uznał bowiem, że w Jezusie to, co zdaje się nam przeciwstawne, układa się ponownie w jedność. Jezus nie jest murem, który oddziela, lecz drzwiami, które łączą. Trzeba trwać w Nim i odróżniać rzeczywistość od ideologii”.

Skupienie się na ciele jest warte podkreślenia, ponieważ Leon subtelnie wydobyla na światło dzienne właściwe, katolickie rozumienie ciała i cielesności. Proponuje spojrzenie pozbawione lęku, a ujmujące ludzką cielesność w całości, komplementarnie, w łączności z prawdą o ludzkim ciele Zbawiciela. Kilkanaście dni temu jezuita Dominik Dubiel napisał na Facebooku krótki post o Prawdziwym Ciele Chrystusa (*Corpus Verum*) i Mistycznym Ciele Chrystusa (*Corpus Mysticum*), wskazując: „Prawdziwy kult Bożego Ciała obejmuje doświadczenie solidarności ze wszystkimi Członkami Prawdziwego Ciała Chrystusa, zwłaszcza z tymi, którzy są najsłabsi”. Było to w kontekście uroczystości Bożego Ciała, ale także emocji związanych z decyzją polskiego episkopatu dotyczącą prac nad komisją, która miałaby zbadać przypadki

wykorzystania seksualnego w Kościele. To przypomnienie, że między Ciałem Chrystusa – Najświętszym Sakramentem i Ciałem Chrystusa – Kościołem, który tworzymy jako ochrzczeni, siostry i bracia, zachodzi ścisły i nierozzerwalny związek, znajduje swój oddźwięk w słowach Leona: „Idee mogą doprowadzać do szaleństwa, a słowa mogą zabijać. Natomiast ciało jest tym, z czego wszyscy jesteśmy stworzeni; jest tym, co wiąże nas z ziemią i innymi stworzeniami. Ciało Jezusa trzeba przyjmować i kontemplować w każdym bracie i siostrze, w każdym stworzeniu. Wsłuchajmy się w wołanie ciała, usłyszmy, jak cierpienie innych wzywa nas po imieniu. Przykazaniem, które otrzymaliśmy od początku, jest przykazanie wzajemnej miłości. Jest ono zapisane w naszym ciele wcześniej niż w jakimkolwiek prawie”.

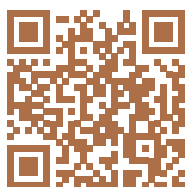
Jeśli idea budowania mostów (dokładnie to oznacza słowo *pontifex*) stała się lejt-motytem pontyfikatu Leona, to z całą pewnością wybrzmiewa w tych słowach, które można by określić streszczeniem ideału chrześcijańskiego życia: „Ireneusz, nauczyciel jedności, uczy nas, abyśmy nie przeciwstawiali, lecz łączyli. Mądrość jest nie tam, gdzie się dzieli, lecz tam, gdzie się łączy. Jezus jest życiem wiecznym pośród nas: łączy przeciwieństwa i umożliwia komunie”. Jeśli więc ktokolwiek, a zwłaszcza duchowny, w imię Boże dokonuje podziału – a przypomnijmy, że ten, który dzieli, to w Biblii *diabolos* – z całą pewnością nie realizuje ideału Ewangelii. Ewangelia bowiem nie mówi: my tu, wy tam, ale zaprasza do bycia razem.

„Podobnie jak czynił to Ireneusz w Lyonie, w drugim wieku, tak i w każdym z naszych miast powracajmy do budowania mostów tam, gdzie dziś stoją mury. Otwierajmy drzwi, łączmy światy, a będzie nadzieja” – powiedział Leon XIV.

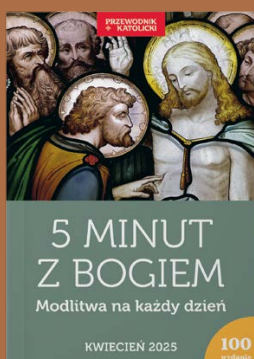
POMÓŻ NAM WYDAWAĆ MODLITEWNIK „5 MINUT Z BOGIEM”



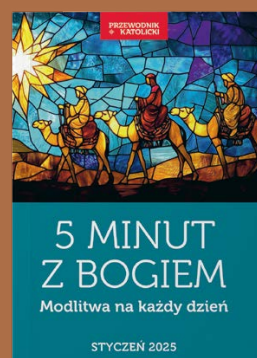
Wspieraj nas



na Patronite



Zrób
przelew
na konto



Fundacja Wojciech, ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań
numer konta: 40 1020 4027 0000 1102 1483 2804
z dopiskiem: Darowizna na 5 minut z Bogiem



Kościół w Polsce

206 nowych księży

Kościółowi katolickiemu w Polsce przybędzie w tym roku 206 nowych księży, z czego 139 diecezjalnych, a 67 zakonnych. To łącznie o 29 kapłanów mniej niż w ubiegłym roku. Wzrastać zaczyna liczba diecezji, w których nie pojawi się żaden nowy kapłan. Tak wynika z danych zebranych przez Katolicką Agencję Informacyjną z różnych źródeł kościelnych, m.in. kurii, seminariów duchownych

i Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce (KWPZM).

Jeśli chodzi o nowych księży diecezjalnych, w tym roku przybędzie ich 139 – o 14 mniej niż przed rokiem. Najwięcej nowych kapłanów wyświęcono w diecezji tarnowskiej (13), a ponadto w archidiecezji warszawskiej (12) i archidiecezji lubelskiej (10). Archidiecezja krakowska, w której rok temu wyświęcono 13 kapłanów, w tym roku zyska ich siedmiu.

Z roku na rok wzrastać zaczyna natomiast liczba miejsc, gdzie nie zostaje wyświęcony ani jeden ksiądz. Rok temu były to archidiecezje warmińska i szczecińsko-kamieńska oraz seminarium misyjne Redemptoris Mater w Łodzi i Ogólnopolskie Seminarium Duchowne dla Starszych Kandydatów do Świeceń (tzw. Seminarium 35+), także w Łodzi. W tym roku nowych kapłanów nie przybędzie w archidiecezji wrocławskiej i w diecezjach: zamojsko-lubaczowskiej, łowickiej, gliwickiej, pelplińskiej i drohiczyńskiej. Świeceń nie będzie w tym roku także wśród kleryków greckokatolickich, którzy przygotowują się do kapłaństwa w Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Lublinie.

Męskie zgromadzenia zakonne zyskają w tym roku prawdopodobnie 67 kapłanów. W ubiegłym roku było 83 wyświęconych, a rok wcześniej 86. Tu także zatem widać spadek.

Najwięcej nowych kapłanów zyska Zgromadzenie Księży Misjonarzy – 8, salezianie – 7 oraz chrystusowcy, dominikanie, franciszkanie (Zakon Braci Mniejszych), franciszkanie (Zakon Braci Mniejszych Konwentualnych) i paulini – po czterech.

– Na pewno te liczby się zmniejszają, to jest jasne – powiedział KAI bp Andrzej Przybylski, delegat KEP ds. Powołań i przewodniczący Krajowej Rady Duszpasterstwa Powołań. – Różnie się to rozkłada, czasem niektóre diecezje odnotują jedno- lub dwuosobowy wzrost powołań, ale generalnie statystyki wskazują na spadek. To tym bardziej mobilizuje nas do tego, aby zintensyfikować myślenie o pracy z młodymi nad powołaniami. Pokazać im, że jedną z dróg jest myślenie i rozeznawanie powołań do służby kapłańskiej – powiedział. Cytując papieża Franciszka, bp Przybylski dodał, że Kościół w Polsce powinien tworzyć przestrzeń służby powołaniom. – Naszym zadaniem jest to, aby Kościół w Polsce takie przestrzenie próbował odnajdywać i tworzyć poprzez zespoły i ośrodki duszpasterstw powołań, przez obecność i przekazywanie wiedzy o rozeznawaniu i docieranie z tą tematyką do różnych duszpasterstw i środowisk młodzieżowych – powiedział delegat KEP ds. powołań.

Watykan

Leon XIV o walce z nadużyciami w Kościele

„Ochrona przed wykorzystywaniem to nie jakaś strategia duszpasterska, lecz samo serce Ewangelii. W Kościele jak najszybciej musi się zakorzenić kultura, która nie godzi się na nadużycia w jakiegokolwiek postaci” – napisał Leon XIV. Podkreślił też zasadniczą rolę dziennikarzy, którzy ujawniają nadużycia.

Papież napisał o tym w przesłaniu do twórców spektaklu teatralnego *Proyecto Ugaz*, który jest wystawiany w Teatrze Plaza w Limie. Został on poświęcony peruwiańskiej dziennikarce Paoli Ugaz, która doprowadziła do ujawnienia nadużyć w zlikwidowanym przez papieża Franciszka

potężnym ruchu kościelnym Sodalicio de Vida Cristiana. Leon XIV zauważył, że dzieło to jest nie tylko sztuką teatralną. „Jest pamięcią, potępieniem, a przede wszystkim aktem sprawiedliwości. Dzięki niemu ofiary nieistniejącej już rodziny duchowej Sodalicio oraz dziennikarze, którzy towarzyszyli im z odwagą, cierpliwością i wiernością prawdzie, ukazują zranione, ale pełne nadziei oblicze Kościoła”. Papież zapewnił twórców spektaklu, że ich walka o sprawiedliwość jest również walką Kościoła. „Ponieważ, jak napisałem wiele lat temu, wiara, która nie dotyka ran ciała i duszy ludzkiej, jest wiarą, która nie poznała jeszcze Ewangelii”. Dzisiaj tę ranę dostrzegamy w tak wielu dzieciach, młodzieży i dorosłych, którzy zostali zdradzeni tam, gdzie szukali pocieszenia, a także w tych, którzy ryzykowali swoją wolność i dobre imię, aby prawda nie została pogrzebana”.

Ojciec Święty podziękował wszystkim, którzy zaangażowali się w tę sprawę i wytrwali, nawet gdy byli ignorowani, dyskredytowani, czy wręcz ścigani przez wymiar sprawiedliwości. Odwołując się do nauczania Franciszka, Leon XIV podkreślił, że niezbędna jest głęboka przemiana kościelna. Nie jest ona retoryką, lecz konkretną drogą pokory, prawdy i zadośćuczynienia. Leon XIV podkreślił, że zapobieganie i ochrona nie są strategią duszpasterską, lecz sercem Ewangelii. Pilnie potrzebujemy zakorzenienia w całym Kościele kultury zapobiegania, która „nie toleruje żadnej formy nadużycia – ani władzy, ani autorytetu, ani sumienia, ani duchowego, ani seksualnego”. Kultura ta będzie autentyczna tylko wtedy, gdy zrodzi się z aktywnej czujności, przejrzystych procesów i szczerego słuchania tych, którzy zostali zranieni.

Cud w Indiach zatwierdzony

Stolica Apostolska zatwierdziła cud eucharystyczny z 2013 roku w Indiach, gdzie w kościele Chrystusa Króla w Vilakkannur (stan Kerala) na konsekrowanej hostii ukazała się twarz Chrystusa. Nuncjusz apostolski zezwolił także na publiczną adorację. Zostało to oficjalnie ogłoszone w trakcie Mszy św., której przewodniczył nuncjusz apostolski w Indiach i Nepalu abp Leopoldo Girelli. Wzięło w niej udział ponad 10 tys. osób. Abp Girelli podkreślił, że to, co wydarzyło się w Vilakkannur, może być postrzegane jako zaproszenie do pogłębienia wiary w rzeczywistą obecność Jezusa Chrystusa w Eucharystii.

– 15 listopada 2013 roku, podczas Mszy św. odprawianej przez ojca Thomasa w tym kościele, Eucharystia

ukazała obraz, którego nauka, jak się wydaje, nie jest w stanie wyjaśnić – mówił nuncjusz apostolski abp Girelli w czasie Mszy 31 maja. Jak dodał, Dykasteria Nauki Wiary nie wyraziła opinii na temat nadprzyrodzonej autentyczności zjawiska jako takiego, ale doceniała jego wartość duszpasterską. Zatwierdziła jego duchowe korzyści, w tym możliwość pielgrzymowania do Vilakkannur.

Kościół katolicki dopuszcza możliwość zaistnienia cudów eucharystycznych. Wiele takich nadzwyczajnych zjawisk już miało miejsce w historii w różnych częściach świata, m.in. w Polsce w Sokółce oraz Legnicy. Każdy domniemyany cud eucharystyczny jest szczegółowo badany, ale nawet jeśli zostanie zatwierdzony przez władzę kościelną, wierni nie są zobowiązani do jego przyjmowania. Mają postępować zgodnie ze swoim sumieniem, na ile służy to wzmacnianiu ich wiary, zawsze z poszanowaniem nauki Kościoła.

Syria

Zamach w kościele

W niedzielę 22 czerwca w kościele w Damaszku doszło do samobójczego zamachu. Mężczyzna wszedł do świątyni i zaczął strzelać do zebranych, a potem zdetonował ładunek wybuchowy, który miał na sobie. Syryjskie media podały, że do ataku doszło w kościele w dzielnicy Dwelaa w trakcie Mszy św. Na opublikowanych

przez lokalne media zdjęciach widać zniszczenia wewnątrz kościoła i kałuże krwi, a także ratowników przenoszących ludzi z miejsca wybuchu. W momencie zamykania tego numeru nie znaliśmy jeszcze dokładnego bilansu ofiar, ale Syryjskie Obserwatorium Praw Człowieka z siedzibą w Wielkiej Brytanii poinformowało o 30 rannych i zabitych. Niektóre lokalne źródła podają, że wśród ofiar znajdują się również dzieci.

Boliwia

Biskupi wzywają do odrzucenia przemocy

Boliwijski episkopat apeluje o dialog, odrzucenie przemocy i dobro wspólne. To odpowiedź na pogłębiający się kryzys społeczno-polityczny i tragiczne w skutkach protesty Boliwijczyków. Zginęło co najmniej sześć osób, są setki rannych, występują też braki żywności i leków. Na dwa miesiące przed wyborami prezydenckimi w Boliwii sytuacja w kraju staje się coraz bardziej napięta. Po decyzji o wykluczeniu z udziału w wyborach byłego prezydenta Evo Moralesa

kraj ogarnęły protesty, blokady dróg i starcia uliczne.

Biskupi z głębokim niepokojem obserwują narastającą polaryzację społeczeństwa. „Wchodzimy w niebezpieczną spiralę nienawiści i śmierci, która przyniesie jedynie więcej bólu i podziałów” – ostrzegają. Jednocześnie przypominają, że Kościół stoi po stronie cierpiących. „Modlimy się za każdą boliwijską rodzinę, która w tych chwilach żyje w niepewności” – zapewnia boliwijski episkopat. Duchowni katolicy wezwali ponadto wszystkich uczestników życia politycznego, społecznego i wspólnotowego do ochrony życia oraz „dojrzałego i odpowiedzialnego podejścia do tego trudnego momentu”.

PRZEWODNIK KATOLICKI

REDAKTOR NACZELNY

ks. Wojciech Nowicki

ZESPÓŁ

Aleksander Barszczewski, Dorota Bauta, Szymon Bojdo, Jacek Borkowicz, Natalia Budzyńska, ks. Jarosław Czyżewski (5 minut z Bogiem), Weronika Frąckiewicz, Piotr Józwiak (zastępca redaktora naczelnego, dział Społeczeństwo), Zosia Komorowska, Agnieszka Pioch-Stawomirska (dział Rodzina i wychowanie), Hanna Sowa, Paweł Stachowiak, Zuzanna Szczerbińska (kierownik artystyczny)

STALI WSPÓŁPRACOWNICY

Bogna Białecka, Małgorzata Bilska, Tomasz Budnikowski, Anna Druś, Dominik Dubiel SJ, Mateusz Filipowski OCD, Dawid Gospodarek, Krzysztof Jankowiak, Jan Kałużny (ilustracje), Michał Kłosowski, Tomasz Królak, ks. Maciej K. Kubiak (Neapol), bp Damian Muskus OFM, o. Michał Paluch OP, Dominik Robakowski, Agnieszka Sozańska (ilustracje), Karolina Sternal, ks. Artur Stopka, Angelika Szelańska-Mironiuk, Marta Szostak, Michał Szułdrzyński, Elżbieta Wiater, Piotr Wójcik, Piotr Zaremba

REKLAMA

Paulina Królska
tel. 667 001 607

krolska@swietywojciech.pl

KONTAKT W SPRAWIE PRENUMERATY

tel. 61 659 37 56

prenumerata@swietywojciech.pl

KOSZT PRENUMERATY:

kwartalnej – 214,50 zł

półrocznej – 416 zł

rocznej – 780 zł

Prenumeratę rozpoczynamy po wpłacie na konto

Święty Wojciech Dom Medialny Sp. z o.o.

61-245 Poznań, ul. Chartowo 5

PKO BP I/O Poznań 34 1020 4027 0000 1102

0046 1780

DRUK

EURODRUK POZNAŃ Sp. z o.o.



Święty Wojciech
Dom Medialny

WYDAWCA:

Święty Wojciech Dom Medialny sp. z o.o.

ADRES REDAKCJI:

ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań
sekretariat.pk@swietywojciech.pl
przewodnik@swietywojciech.pl

www.przewodnik-katolicki.pl

Rio de Janeiro

Z troską o Stworzenie

Procesja podczas uroczystości Bożego Ciała przed słynnym pomnikiem Chrystusa Odkupiciela. Najświętszy Sakrament w monstrancji niesie kard. Orani Joao Tempesta, metropolita Rio de Janeiro.

Na zdjęciu nie widać kolorowego dywanu, który tym razem został wykonany z ponad 450 kg plastikowych nakrętek. W ten sposób – a także nawiązując do wydanej 10 lat przez papieża Franciszka encykliki *Laudato si'* – organizatorzy procesji chcieli zwrócić uwagę na konieczność troski o Stworzenie. Warto dodać, że w listopadzie do Belem w Brazylii przyjadą światowi przywódcy, by podczas szczytu COP30 rozmawiać o ochronie klimatu. PJ





Świętych Apostołów Piotra i Pawła uroczystość (czytania z wigilii)

29 czerwca 2025

Filary Kościoła

Uroczystość Piotra i Pawła w oczywisty sposób kieruje nasze myśli ku Rzymowi. Bynajmniej jednak nie chodzi przede wszystkim o to, że wspólnota Kościoła została tam założona przez Piotra – i stąd miałyby się brać wyjątkowa rola

Wiecznego Miasta. Kościół w Antiochii – o czym przypominają często autorzy niekatolicki – także został założony przez pierwszego z apostołów. Nie chodzi też o fakt działania w tym mieście i Piotra, i Pawła. Także na przykład w Koryncie działał i jeden, i drugi. Chodzi o męczeństwo. To ze względu na fakt oddania tam życia za Chrystusa przez nich obu Kościół rzymski stał się pierwszym w precedencji i godności, a stosunkowo szybko wprowadzone wspólne święto apostołów (pierwsza wzmianka w 258 r.) stało się jednym z nielicznych, które Zachód przekazał Kościołom na Wschodzie.

Piotr i Paweł świetnie się uzupełniają. Tak jak autorytet i charyzmat w Kościele czy jak wola i intelekt w naszym działaniu. O ile Piotrowi przypadła w udziale godność pierwszeństwa w decydowaniu, o tyle Pawłowi zawdzięczamy pierwsze spisane słowa Nowego

Testamentu i pierwsze – niesłuchanie odważne! – próby uchwycenia prawdy o tajemnicy Chrystusa.

Jest jednak też coś bardzo podobnego w biografiiach ich obu, na co zwracają uwagę przypominane nam tym razem czytania. Obaj byli nawróconymi grzesznikami. Paweł w swym przejmującym wyznaniu z Listu do Galatów (drugie

czytanie) przedstawia się jako gorliwy prześladowca Kościoła, który dokładał wszelkich starań, by go zniszczyć. Piotr w swojej rozmowie z Jezusem (Ewangelia) jest trzykrotnie pytany o miłość, by przywołać jego wcześniejsze trzykrotne wyparcie się związku z Jezusem. Czy nie mamy przez to zrozumieć, że przekazanie mu pasterskiej władzy („paś baranki/owce moje”) staje się możliwe dopiero wtedy, gdy Piotr doświadczył swojej słabości, ale też okazało się, że potrafił przynieść swój grzech – w odróżnieniu od Judasza – do Jezusa? Zdolność do nawrócenia, a potem odważnego – aż po śmierć – wyznania Chrystusa są fundamentem, na którym wznoszona jest wspólnota Kościoła. I oczywiście nie powinno nas to dziwić. Rozwój Kościoła jest możliwy nie dzięki ludzkiemu bogactwu, ale dzięki mocy Boga (pierwsze czytanie).

CHWILA REFLEKSJI

Święci Piotr i Paweł uczą nas odwagi
w nawracaniu się i wyznawaniu
Chrystusa



MICHAŁ PALUCH OP

Czytanie z Dziejów Apostolskich Dz 3, 1–10

Gdy Piotr i Jan wchodzili do świątyni na modlitwę o godzinie dziewiątej, wnoszono właśnie pewnego człowieka, chromego od urodzenia. Umieszczano go codziennie przy bramie świątyni, zwanej Piękną, aby wchodzących do świątyni prosił o jałmużnę. Ten, zobaczywszy Piotra i Jana, gdy mieli wejść do świątyni, prosił ich o jałmużnę. Lecz Piotr, przypatrzawszy się mu wraz z Janem, powiedział: «Spójrz na nas!». A on patrzył na nich, oczekując od nich jałmużny. «Nie mam srebra ani złota –

powiedział Piotr – ale co mam, to ci daję: W imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka, chodź!». I ująwszy go za prawą rękę, podniósł go. A on natychmiast odzyskał władzę w nogach i stopach. Zerwał się i stanął na nogach, i chodził, i wszedł z nimi do świątyni, chodząc, skacząc i wielbiąc Boga. A cały lud zobaczył go chodzącego i chwającego Boga. I rozpoznawali w nim tego człowieka, który siedział przy Pięknym Bramie świątyni, aby żebrać, i ogarnęło ich zdumienie i zachwyt z powodu tego, co go spotkało.

Oświadczam wam, bracia, że głoszona przeze mnie Ewangelia nie jest wymysłem ludzkim. Nie trzymałem jej bowiem ani nie nauczyłem się od jakiegoś człowieka, lecz objawił mi ją Jezus Chrystus. Słyszeliście przecież o moim wcześniejszym postępowaniu, gdy jeszcze wyznawałem judaizm, jak z niezwykłą gorliwością zwalczałem Kościół Boży i usiłowałem go zniszczyć, jak w żarliwości dla judaizmu przewyższałem wielu moich rówieśników z mego narodu, jak byłem szczególnie wielkim zapalcem w zachowywaniu tradycji moich przodków. Gdy jednak spodobało się Temu, który wybrał mnie jeszcze w łonie matki mojej i powołał łaską swoją, aby objawić Syna swego we mnie, bym Ewangelię o Nim głosił poganom, natychmiast, nie radząc się ciała i krwi ani nie udając się do Jerozolimy, do tych, którzy apostołami stali się pierwsi niż ja, skierowałem się do Arabii, a później znowu wróciłem do Damaszku. Następnie, trzy lata później, udałem się do Jerozolimy dla zapoznania się z Kefasem, zatrzymując się u niego tylko piętnaście dni. Spośród zaś innych, którzy należą do grona apostołów, widziałem jedynie Jakuba, brata Pańskiego. A Bóg jest mi świadkiem, że w tym, co tu do was piszę, nie kłamię.

Słowa Ewangelii według św. Jana

J 21, 15-19

Gdy Jezus ukazał się swoim uczniom i spożył z nimi śniadanie, rzekł do Szymona Piotra: „Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?”. Odpowiedział Mu: „Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham”. Rzekł do niego: „Paś baranki moje”. I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: „Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?”. Odparł Mu: „Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham”. Rzekł do niego:



„Paś owce moje”. Powiedział mu po raz trzeci: „Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie?”. Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: „Czy kochasz Mnie?”. I rzekł do Niego: „Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham”. Rzekł do niego Jezus: „Paś owce moje. Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz”. To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to rzekł do niego: „Pójdź za Mną!”.

Msza św. na zakończenie corocznego wypasu owiec „Schäful”. Owce stoją posortowane w kamiennej zagrodzie z czasów średniowiecza zwanej Färricha. Zwierzęta spędziły lato, pasąc się na wysokogórskich łąkach w regionie Aletschji nad lodowcami Oberaletsch i Grosser Aletsch. Podczas święta „Schäful” pasterze zbierają rozproszone owce i prowadzą je do wioski, gdzie właściciele zabierają je albo na rzeź, albo na zimową hodowlę, Belalp, Szwajcaria, 8 września 2024 r.

FOT. SEAN GALLUP/GETTY IMAGES

KALENDARZ LITURGICZNY

PONIEDZIAŁEK 30 czerwca Rdz 18, 16-33 | Mt 8, 18-22

WTOREK 1 lipca Rdz 19, 15-29 | Mt 8, 23-27

ŚRODA 2 lipca Rdz 21, 5.8-20 | Mt 8, 28-34

CZWARTEK 3 lipca św. Tomasza, ap. Ef 2, 19-22 | J 20, 24-29

PIĄTEK 4 lipca Rdz 23, 1-4.19; 24, 1-8.10.48.59.62-67 |

Mt 9, 9-13

SOBOTA 5 lipca Rdz 27, 1-5.15-29 | Mt 9, 14-17



Codzienny komentarz do Ewangelii znajdziesz w modlitewniku **5 minut z Bogiem** dołączanym do „Przewodnika Katolickiego” w ostatnią niedzielę miesiąca



Zniknąć, aby pozostał Chrystus

BP DAMIAN MUSKUS OFM
Kraków



Po raz kolejny wracamy do najważniejszego pytania, jakie pojawia się na kartach Ewangelii. To nie jest pytanie banalne, jak zwrócił nam uwagę papież Leon XIV. Odpowiedź na pytanie o to, za kogo uważamy Jezusa, determinuje bowiem całe nasze życie. Jako chrześcijanie nie możemy udawać, że ono do nas nie dotarło. Usłyszeliśmy je, nie możemy więc przejść obok niego obojętnie albo traktować odpowiedzi obok niego oczywistą. Ona nie jest oczywista, jak pokazuje choćby przykład świętych apostołów Piotra i Pawła. Dla ludzi, którzy – jak oni – są zatroskani o zbawienie innych, jest to pytanie podstawowe, bo nie można mówić o Jezusie i głosić Ewangelii, jeśli jest się tej odpowiedzi niepewnym albo nie wie się, co ona znaczy i jakie niesie konsekwencje.

Jezus jest Synem Boga żywego, a to znaczy, że sam Bóg stał się człowiekiem, by być dla nas bliskim i dostępnym, byśmy mogli nawiązać z Nim relację, którą można opisać jako ludzkie więzy miłości, przyjaźni, oddania. Przyjaźń z samym Bogiem staje się naszym udziałem. Co za tym idzie, naszym udziałem staje się też Jego los na ziemi.

Święci Piotr i Paweł głosili prawdę o Bogu, który stał się człowiekiem, by nas zbawić, i za tę prawdę zapłacili cenę najwyższą. Piotr został ukrzyżowany głową w dół, Pawła – jako obywatela Rzymu – ścięto. Dziś chrześcijanie w różnych zakątkach świata wciąż oddają życie za wiarę w Zmartwychwstałego. Na naszej ziemi jednak to nie męczeńska śmierć jest udziałem w losie Jezusa, ale codzienne ciche męczeństwo wierności Ewangelii, odwagi czystego świadectwa, zmagania i wiarygodność wspólnoty Kościoła we współczesnym świecie. To postawa transparentności i bezkompromisowości w dopominaniu się

Mt 16, 13-19

A wy za kogo Mnie uważacie?

o wartości, które są uniwersalne, niezmiennie, stojące na straży godności człowieka. To także zgoda na odrzucenie, wyśmianie i pogardę – w imię obietnicy, którą złożył nam Jezus i przypieczętował ją swoją śmiercią i zmartwychwstaniem: że będziemy żyć na wieki.

Ale odpowiedź Piotra oznacza jeszcze jedno – i zwracał na to uwagę Ojciec Święty Leon XIV w homilii wygłoszonej podczas swojej pierwszej Mszy św. odprawionej po wyborze na Stolicę św. Piotra. „Zniknąć, aby pozostał Chrystus” – powiedział papież o istocie władzy w Kościele. Trzeba się przemienić, aby stać się małym. Trzeba podporządkować swoje miejsce na ziemi temu, czego oczekuje od nas Pan. Skoro Jezus jest Synem Boga żywego, zuchwałością jest uzurpować sobie w Jego imieniu prawo do władzy nad ludzką wolnością, nad poszukiwaniami prawdy, nad sumieniami ludzkimi. Zuchwałością jest wkraczać w świat duchowości drugiego człowieka i zajmować w nim miejsce Boga, zawłaszczając Jego autorytet dla panowania nad innymi.

„Zniknąć, aby pozostał Chrystus” – oto wyznaczenie wiary, program i kierunek życia uczniów Zbawiciela. To jednak nie dzieje się samo z siebie, nie dzieje się natychmiast. Droga przemiany wiedzie przez szkołę pokory i miłości, przez uczciwe stawianie w prawdzie i uznanie, że bez Niego nie jesteśmy w stanie wypowiedzieć słów, które z taką łatwością sformułował Szymon Piotr: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego”. Droga przemiany jednak wiedzie również przez upadki, pamiętamy przecież, co się stało z Piotrem w chwilach próby. Bóg jest – na szczęście dla nas – cierpliwy i daje nam czas. Wspiera nas na tej drodze swoją łaską. Wystarczy Mu nasza miłość – niedoskonała, ale gorliwa jak miłość Szymona Piotra.

Łamanie chleba to znak boskiego daru zbawienia

Na wyzwanie głodu Jezus odpowiada znakiem dzielenia się: wznosi oczy ku górze, odmawia błogosławieństwo, łamie chleb i daje go wszystkim obecnym. Gesty Pana nie rozpoczynają skomplikowanego magicznego rytuału, lecz w prostocie świadczą o wdzięczności wobec Ojca, synowskiej modlitwie Chrystusa oraz braterskiej komunii, którą wspiera Duch Święty. Aby rozmnożyć chleb i ryby, Jezus dzieli to, co jest – i właśnie dzięki temu wystarcza dla wszystkich, a nawet pozostaje nadmiar. (...)

Taka jest logika, która ratuje głodny lud: Jezus działa zgodnie ze stylem Boga, ucząc, aby czynić to samo. Dzisiaj, zamiast tłumów wspomnianych w Ewangelii, mamy całe narody, upokorzone przez chciwość innych bardziej niż przez własny głód. W obliczu nędzy wielu, gromadzenie dóbr przez niewielu jest oznaką obojętnej pychy, która powoduje cierpienie i niesprawiedliwość. Zamiast się dzielić, zbytek marnuje owoce ziemi i ludzkiej pracy. Zwłaszcza w tym roku jubileuszowym przykład Pana pozostaje dla nas pilnym kryterium działania i służby: dzielenie się chlebem, aby pomnożyć nadzieję, to ogłaszać nadejście Królestwa Bożego.

Istotnie, ocalając tłumy od głodu, Jezus zapowiada, że wybawi wszystkich od śmierci. To jest tajemnica wiary, którą celebруем w sakramencie Eucharystii. Tak jak głód jest znakiem naszej radykalnej potrzeby życia, tak łamanie chleba jest znakiem boskiego daru zbawienia.

Homilia podczas uroczystości Bożego Ciała, obchodzonej w niedzielę 22 czerwca



Papież Leon XIV prowadził tradycyjną procesję eucharystyczną z bazyliki św. Jana na Lateranie do bazyliki Matki Bożej Większej po celebracji uroczystości Bożego Ciała w bazylice św. Jana.

Rzym, 22 czerwca 2025 r.

FOT. VATICAN MEDIA/ABACAPRESS/EAST NEWS

Dziś, bardziej niż kiedykolwiek, ludzkość woła i błaga o pokój. Jest to wołanie o odpowiedzialność i rozsądek, które nie może zostać zagłuszone przez zgiełk broni i retoryczne słowa, podżegające do konfliktu. Na każdym członku wspólnoty międzynarodowej spoczywa moralna odpowiedzialność: powstrzymać tragedię wojny, zanim przerodzi się ona w nieodwracalną katastrofę. Nie istnieją konflikty „dalekie”, gdy w grę wchodzi godność ludzka.

Wojna nie rozwiązuje problemów, przeciwnie – potęguje je i pozostawia głębokie rany w dziejach narodów, które potrzebują pokoleń, by [te rany] się zagoiły. Żadne zbrojne zwycięstwo nie zdoła zrekomensować bólu matek, prerażenia dzieci, skradzionej przyszłości.

Niech dyplomacja sprawi, że umilknie broń! Niech narody wytyczają swoją przyszłość działaniami na rzecz pokoju, a nie przemocą i krwawymi konfliktami!

Po modlitwie Anioł Pański w niedzielę

22 czerwca

Jezus zwraca się osobiście do pewnego człowieka, który jest sparaliżowany od trzydziestu ośmiu lat. Jest on już zrezygnowany, ponieważ nigdy nie udaje mu się zanurzyć w sadzawce, gdy woda się porusza. W gruncie rzeczy to, co nas paraliżuje, to często właśnie poczucie rozczarowania. Czujemy się zniechęceni i grozi nam popadnięcie w acedję.

Jezus zadaje temu paralitykowi pytanie, które może wydawać się zbędne: „Czy chcesz wyzdrowieć?”. Jest to jednak pytanie konieczne, ponieważ kiedy jesteśmy od wielu lat zablokowani, może nam zabraknąć nawet woli wyzdrowienia. Niektórzy wolimy trwać w stanie chorobowym, zmuszając innych, żeby się o nas zatroszczyli. Czasami jest to również pretekst, aby nie podejmować decyzji o tym, co uczynić z naszym życiem. Jezus odsyła nato-

miast tego człowieka do jego najgłębszego pragnienia.

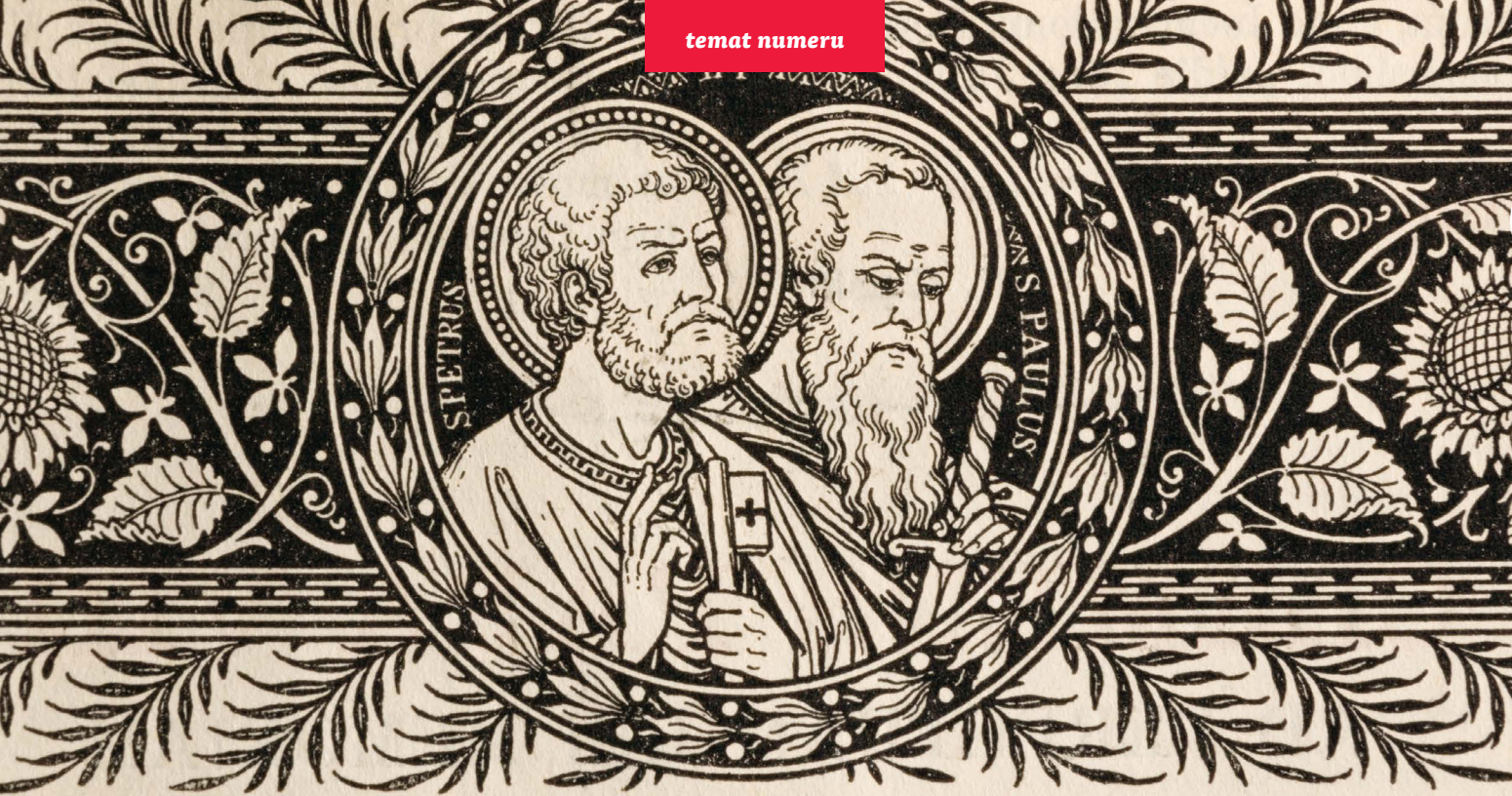
Człowiek ów, istotnie, odpowiada na pytanie Jezusa w sposób bardziej wyrazisty, ujawniając swoją wizję życia. Mówi przede wszystkim, że nie ma nikogo, kto zanurzyłby go w sadzawce: wina nie leży więc po jego stronie, ale po stronie innych, którzy nie troszczą się o niego. Postawa ta staje się pretekstem do uniknięcia brania odpowiedzialności za siebie. Ale czy to rzeczywiście prawda, że nie miał nikogo, kto mógłby mu pomóc? (...)

Paralityk dodaje następnie, że kiedy próbuje zanurzyć się w sadzawce, zawsze ktoś przychodzi przed nim. Ten człowiek wyraża fatalistyczną wizję życia. Myślimy, że coś nam się przydarza, ponieważ nie mamy szczęścia, ponieważ los jest nam przeciwny. Ów człowiek jest przygnębiony. Czuje się pokonany w życiowej walce.

Jezus pomaga mu jednak odkryć, że jego życie jest również w jego rękach. Zachęca go, aby wstał, podniósł się ze swojej chronicznej sytuacji i wziął swoje nosze. Tego łóżka nie należy zostawiać, czy wyrzucać: symbolizuje ono jego przeszłość pełną chorób, jest jego historią. Do tej pory przeszłość go blokowała, zmuszała do leżenia jak martwy. Teraz to on może wziąć te nosze i zanieść je tam, gdzie chce: może zdecydować, co czynić ze swoją historią! Chodzi o to, aby iść naprzód, biorąc na siebie odpowiedzialność za wybór drogi, którą się podąża. A to wszystko dzięki Jezusowi!

Audjencia ogólna w środę 18 czerwca





Piotr i Paweł. Nielukrowane braterstwo

Byli różni. Spotkali się tylko trzy razy. Połączyło ich jednak doświadczenie przebaczącej i wyzwalającej miłości, za którą ostatecznie oddali życie. Potrafili też, mimo konfliktu, zachować jedność Kościoła.

KS. WOJCIECH NOWICKI

Już w 258 roku obchodzono wspólnie uroczystość obu apostołów. Niewykluczone, że zaważyło o tym błędne wówczas przekonanie, że Piotr i Paweł ponieśli męczeńską śmierć tego samego dnia. Z całą pewnością, jak Remusa i Romulusa uważa się za założycieli miasta Rzym, tak Piotra i Pawła uważa się za założycieli Kościoła w Rzymie. Stąd w hymnie na I nieszpory uroczystości Świętych Piotra i Pawła śpiewamy: „O Rzymie szczęśliwy, co chwałą jaśniejesz/ Przez krew drogocenną tak potężnych wodzów;/ Nie własną potęgą, lecz ich zasługami/ Przewyższasz daleko wszelkie piękno świata”.

DWA SPOTKANIA W JEROZOLIMIE

Do pierwszego spotkania Pawła z Piotrem doszło w Jerozolimie po tym, jak w drodze do Damaszku Szaweł doświadczył nawrócenia. Dyszący dotąd żądzą zabijania chrześcijan, jak o nim napisze Łukasz Ewangelista w *Dziejach Apostolskich*, zostanie powołany na świadka zmartwychwstania Chrystusa. De facto stanie się apostołem, tak też będzie się nazywał we wstępach do niektórych listów. Skoro Paweł miał się stać apostołem żyjącego Pana, nie dziwi, że postanowił udać się do Jerozolimy, by spotkać się z Piotrem, najważniejszym świadkiem Zmartwychwstałego, i pozostałymi z grona Dwunastu.

Jego przybycie wzbudziło zresztą wśród chrześcijan nieufność. „Próbował przyłączyć się do uczniów, lecz wszyscy się go bali, nie wierząc, że jest także uczniem. Dopiero Barnaba przygarnął go i zaprowadził do Apostołów” – odnotowują *Dzieje Apostolskie*.

Piotr i Paweł spotkali się ponownie w Jerozolimie przy okazji tak zwanego soboru apostolskiego. Było to ok. 50 roku. Problemem, jaki apostołowie mieli rozstrzygnąć, była kwestia zwolnienia pogan z przestrzegania żydowskich zwyczajów, zwłaszcza obrzezania. W gruncie rzeczy było to pierwsze zgromadzenie, podczas którego zasta-



PRZEWODNIK
✚ KATOLICKI

5 MINUT Z BOGIEM

Modlitwa na każdy dzień

LIPIEC 2025

Redakcja: ks. Jarosław Czyżewski

Treść rozważań: ks. Mariusz Pohl (1–4, 7, 11, 19–20, 22 lipca), ks. Wojciech Nowicki (5–6, 10, 12, 14–15, 21, 23–24, 28 oraz 30–31 lipca), ks. Jarosław Czyżewski (8–9, 13 oraz 17–18 lipca), Urszula Maria Wosicka (16, 27 oraz 29 lipca), Piotr Barnard (19 oraz 25–26 lipca)

Korekta: Sylwia Solarska

Opracowanie graficzne: Agnieszka Robakowska

Skład i łamanie: Zosia Komorowska

Zdjęcia: Andrew Medichini/AP Photo/East News; Unsplash

Zdjęcie na okładce: *Dobry Samarytanin*, fot. Howgill/Adobe Stock

Tekst psalmów, pieśni, próśb i modlitw – *Liturgia godzin*

(t. III, IV Pallottinum, Poznań 1984, 1988)

Tekst Ewangelii – *Lekcjonarz mszalny*

(t. IV, VI Pallottinum, Poznań 2015, 2006)

© Święty Wojciech Dom Medialny sp. z o.o., Poznań 2025

© Copyright by Konferencja Episkopatu Polski 2025 (teksty liturgiczne)

© Copyright by Wydawnictwo Pallottinum 2025 (teksty liturgiczne)

Wydawca:

Święty Wojciech Dom Medialny sp. z o.o.

„Przewodnik Katolicki”

ul. Chartowo 5, 61–245 Poznań

www.przewodnik-katolicki.pl

ISBN 978-83-8065-652-9

Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny Moś i Łuczak sp.j.

Modlitewnik *5 minut z Bogiem* jest bezpłatnym dodatkiem do „Przewodnika Katolickiego”, dołączanym do numeru na ostatnią niedzielę poprzedzającego miesiąca

***Z pokorą i radością chcemy powiedzieć światu:
spójrzcie na Chrystusa! Zbliźcie się do Niego!
Przyjmijcie Jego Słowo, które oświeca i pociesza!
Posłuchajcie Jego propozycji miłości.***

papież Leon XIV



Podczas swojej pierwszej katechezy na audiencji generalnej Ojciec Święty Leon XIV nawiązał do przypowieści o siewcy, który hojnie rozrzuca ziarno nie przejmując się tym, gdzie ono padnie. I tak pada na drogę, między kamienie i ciernie. Papież mówił: „My jesteśmy przyzwyczajeni do kalkulowania rzeczy – i czasami jest to konieczne – ale to nie dotyczy miłości!”. Dlatego rozrzutność w rzucaniu ziarna jest obrazem hojnej miłości Boga. „Owszem – dodaje Leon XIV – to prawda, że los ziarna zależy również od sposobu, w jaki gleba je przyjmuje i sytuacji, w której się znajduje, ale, przede wszystkim, ta przypowieść Jezusa mówi nam, że Bóg sieje ziarno swojego słowa na wszystkich rodzajach gleby, to znaczy w każdą sytuację naszego życia: czasami jesteśmy bardziej powierzchowni i rozproszeni, czasami dajemy się ponieść entuzjazmowi, czasami jesteśmy przytłoczeni troskami życia, ale są też chwile, kiedy jesteśmy dysponowani i gościnni. Bóg jest ufny i ma nadzieję, że prędzej czy później ziarno wykiełkuje. Tak właśnie nas miłuje: nie czeka, aż staniemy się najlepszą glebą, zawsze hojnie daje nam swoje słowo”.

Sięgając do naszego modlitewnika, dotykamy ziarna słowa Bożego w bogactwie psalmów i pięknie Ewangelii. Niezależnie od okoliczności, w których aktualnie się znajdujemy, Pan Bóg ma dla nas swoją hojną miłość.

Pięknego lipca i wypoczynku.

ks. Jarosław Czyżewski
„Przewodnik Katolicki”
„Biblioteka Kaznodziejska”

Psalm 24

Do Pana należy ziemia i wszystko, co ją napędia,
świat cały i jego mieszkańcy.

Albowiem On go na morzach osadził
i utwierdził ponad rzekami.

Kto wstąpi na górę Pana,
kto stanie w Jego świętym miejscu?

Człowiek rąk nieskalanych i czystego serca,
którego dusza nie lgnęła do marności
i nie przysięgał kłamliwie.

On otrzyma błogosławieństwo od Pana,
i zapłatę od Boga, swego Zbawcy.

Oto pokolenie tych, którzy Go szukają,
którzy szukają oblicza Boga Jakuba.

Bramy, podnieście swe szczyty,
unieście się, odwieczne podwoje,
aby mógł wkroczyć Król chwały!

„Któż jest tym Królem chwały?”

Pan dzielny i potężny,
Pan potężny w boju.

Bramy, podnieście swe szczyty,
unieście się, odwieczne podwoje,
aby mógł wkroczyć Król chwały!

„Któż jest tym Królem chwały?”

Pan Zastępów, On jest Królem chwały.

Chwała Ojcu i Synowi...

Ewangelia • Mt 8, 23–27

Gdy Jezus wszedł do łodzi, poszli za Nim Jego uczniowie. A oto zerwała się wielka burza na jeziorze, tak że fale zalewały łódź; On zaś spał. Wtedy przystąpili do Niego i obudzili Go, mówiąc: «Panie, ratuj, giniemy!». A On im rzekł: «Czemu bojaźliwi jesteście, ludzie małej wiary?». Potem, powstawszy, zgromił wichry i jezioro, i nastała głęboka cisza. A ludzie pytali

zdumieni: «Kimże On jest, że nawet wichry i jezioro są Mu posłuszne?».

Rozważanie

Ten epizod doskonale ukazuje ludzką i boską naturę Jezusa. Jako człowiek, zmęczony upałem i trudem całego dnia, Jezus spał w łodzi jak zabity. Takim snem może spać tylko ktoś o nieskazitelnie czystym sumieniu i niewzruszonym pokoju serca. A ten pokój może się zrodzić tylko z bezwarunkowego zaufania do Boga. Bezwarunkowego, czyli gotowego nawet na śmierć – w nadziei życia wiecznego. Ostatecznie Jezus widząc przerażenie uczniów i ich daremny trud – swoją boską mocą – uciszył burzę.

Czy zasypiam z czystym sumieniem?

Chwila refleksji

Prośby

Uwielbiamy Chrystusa, naszego Pasterza i opiekuna, który darzy swój lud troskliwą miłością. Pokładając w Nim nadzieję, pokornie błagamy:

- Wiekuisty Pasterzu, miej pieczę nad naszym biskupem... i nad wszystkimi pasterzami swojego Kościoła.
- Wejrzyj łaskawie na tych, którzy cierpią prześladowanie, pospiesz, aby ich wyzwolić z wszelkich utrapień.
- Zmiłuj się, Panie, nad żyjącymi w niedostatku, daj łaknącym pożywienie.
- Oświeć zgromadzenia, które ustanawiają prawa, niech wszystko rozstrzygają mądrze i sprawiedliwie.
- Przyjdź z pomocą zmarłym, których odkupiłeś Krwią swoją, niech wejdą z Tobą na ucztę życia wiecznego.

Ojciec nasz

Modlitwa

Panie Boże, dzień i noc należą do Ciebie, spraw, niech w naszych sercach nieustannie jaśnieje Chrystus, Słońce sprawiedliwości,

abyśmy mogli dojść do światłości nieprzemijającej, w której przebywasz. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

ŚRODA • 2 LIPCA

Psalm 62 (fragment)

Jedynie w Bogu spokój znajduje ma dusza,
od Niego przychodzi moje zbawienie.

Tylko On jest opoką i zbawieniem moim,

On moją twierdzą, więc się nie zachwieję.
Jak długo będziecie napadać na człowieka,
przewracać go wszyscy jak pochyłą ścianę,
jak mur, który się wali?

Oto usiłują go poniżyć

i kłamstwem się rozkoszują.

Błogosławią kłamliwymi ustami,
a przeklinają w sercu.

Jedynie w Bogu szukaj spokoju, duszo moja,

bo od Niego pochodzi moja nadzieja.

Tylko On jest opoką i zbawieniem moim,

On moją twierdzą, więc się nie zachwieję.

W Bogu zbawienie moje i chwała,

Bóg opoką mocy mojej i moją ucieczką.

Chwała Ojcu i Synowi...

Ewangelia • Mt 8, 28–34

Gdy Jezus przybył na drugi brzeg do kraju Gadareńczyków, wyszli Mu naprzeciw z grobowców dwaj opętani, tak bardzo niebezpieczni, że nikt nie mógł przejść tamtą drogą. Zaczęli krzyczeć: «Czego chcesz od nas, Jezusie, Synu Boży? Przyszedłeś tu przed czasem dręczyć nas?». A opodal nich pasła się duża trzoda świń. Złe duchy zaczęły Go prosić: «Jeżeli nas wyrzucasz, to poślij nas w tę trzodę świń». Rzekł do nich: «Idźcie!». Wyszły więc i weszły w świnię. I naraz cała trzoda ruszyła pędem po urwistym zboczu do jeziora i zginęła w wodach. Pasterze zaś uciekli i przyszedłszy do miasta, rozpowiedzieli

POMÓŻ NAM WYDAWAĆ MODLITEWNIK „5 MINUT Z BOGIEM”



Fundacja Wojciech, ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań
numer konta: 40 1020 4027 0000 1102 1483 2804
z dopiskiem: Darowizna na 5 minut z Bogiem